CZĘŚĆ LI — № 42 i 43. ROK 26 — (1855.)

# TYGODNIK
## PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{7}{19}$ Czerwca.

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

### PETERSBURG, $\frac{6}{18}$ Czerwca.

Piszą z Moskwy, 28 Maja: «Wczora, 27 Maja, około godziny 4 po południu, J. C. Wysokość W. X. Michał Mikołajowicz przybył z Petersburga do tutejszej stolicy, i tegoż dnia, o godzinie 7 wieczorem, wyjechał ku Brześciowi Litewskiemu.»

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskowości, z dnia 31 Maja, liczący się w Armii Jenerał-porucznik *Skobielcyn*, mianowany Dowodzącym dywizyą Depo 3 korpusu piechoty; — 2 Czerwca, za odznaczenie się w bitwach z Turkami, Anglikami i Francuzami, zostają podwyższeni do rangi Jenerał-majora, Pułkownicy: liczący się w Armii *Bibikow 4*, z pozostaniem w Armii, Dowodzcy pułków pieszych: Selengińskiego *Sabaszyński*, Jakutskiego *Biały*, Władimirskiego baron *Delwig* i Tarutyńskiego strzelców *Gordiejew*, z zachowaniem tychże dowodztw; — Pułkownik Tomskiego pułku strzelców, *Pustowojtow*, z zaliczeniem do Armii; — Dowodzca Witebskiego pułku strzelców, Jenerał-major *Wierchowski*, mianowany Dowodzącym zapasową brygadą 8 dywizyi pieszej, na miejsce Jenerał-majora *Żytkowa 3*, który otrzymuje dymissyą dla słabości zdrowia.

### ROZKAZY DZIENNE.

I.

*Do wojska Dońskiego.*

Nowoczerkask, Maja 15 dnia 1855 roku.

Najmilsi towarzysze! Nienawistne wrogi naszej ojczyzny, zebrawszy ogromną flottę w Kerczeńskiej zatoce, opanowali jej fortyfikacye i dostali się na morze Azowskie, zagrażając jego wybrzeżom.

W przeszłym roku jeszcze P. Nakazny Ataman powołał was do jego obrony. Teraz przyszła pora przypomnieć sobie dawne uzbrojenia nasze, tak straszne wrogom Rossyi. Zbierajcież się, przyjaciele, z całym pośpiechem, z waszą dzielnością i męztwem, do Nowoczerkaska, oddzielnemi stanicami; ztamtąd, zebrawszy się w jeden zastęp, pójdziemy bronić rodzimych wybrzeży naszych.

Szanowni staruszkowie, niegdyś groźni dla Francuzów i Turków wojacy, stańcie dziś na czele dzieci waszych i poprowadźcie ich ku mężnej obronie Ojczyzny. Kiedyż to bywało, iżby nieprzyjaciel tryumfował na ziemi naszej? Nie, spotkamy go pierwsi, i w oczach ukochanego naszego Monarchy i w oczach drogiej Ojczyzny, znowu pokażemy naszą waleczność i poświęcenie się.

Zabierajcie z sobą, przyjaciele, co najwięcej broni i na drogę prowiantu, dopokąd tu nie zdążycie. Tu znajdziecie wszystko, i proch i pomoc, i nas samych, gotowych stanąć w walecznych szykach waszych.

Stanice powinny występować w pierwszym wojennym okręgu stosownie do załączającego się przy niniejszém spisu, a w innych, według danych przez Okręgowych Jenerałów marszrutów w składzie pułków, secin lub komend i przybyć nieodmiennie na czas wskazany, ze stanicznemi Atamanami, chorągwiami i cerkiewnym obrazem.

Wystąpienie to ma stawić pospolite ruszenie (поголовное ополченie) dla wszystkich obecnych oficerów, podoficerów (Урядникъ) i kozaków w pierwszym okręgu służbowych, wraz z wewnętrzną służbą, a w dalszych okręgach, tylko dla służbowych. Wszyscy, przyjaciele, śpieszcie podnieść oręż na sławę Ukochanego Monarchy.

W pierwszym okręgu każda stanica powinna występować pod dowodztwem starszego oficera, a jeżeli staniczny Ataman będzie starszym, to pod jego dowodztwem.

Podpisał: Pełniący obowiązki Nakaznego Atamana,
Jenerał-major *Andrjanow*.

II.

*Do wojsk Korpusów Gwardyi i Grenadyerów.*

W S.-Petersburgu, 24 Maja 1855, № 191.

Przy mogących zajść działaniach, szczególniej przeciw nieprzyjacielowi, który ma środki przenosić się szybko z jednego punktu na drugi, mam sobie za obowiązek zwrócić uwagę wszystkich PP. Dowodzców przedewszystkiem na to, iżby działać ile można najspokojniej.

Godne są pochwały: czynność, działalność, szybkość—Ale pośpiech — jest ich wrogiem. On trwoży mieszkańców bez potrzeby, nuży wojska bez pożytku, na wpół j[illegible] rozprzężone przywodzi na miejsce i gotuje na ofiarę nieprzyjacielowi, może nawet słabszemu, ale bardziej spokojnemu i szykownemu. — To przekonanie jest nabytkiem długoletniego doświadczenia mojego.

I dla tego to, za odebraniem wiadomości o najściu nieprzyjaciela, na każdego z PP. Dowodzców wkładam obowiązek, iżby się starał z zimną krwią rozważyć położenie swego przeciwnika, prawdopodobny cel jego, środki ku dopięciu tego celu, okoliczności miejscowe, zważyć też własne swe naznaczenie, obrachować czas, odległości i nieinaczej przedsiębrać szybkie przemieszczanie wojsk, jak wtedy, kiedy podobne obliczenie wskaże niezbędną tego konieczność; wyraźny pożytek i dowczesność.

Jeżeli gdzie potrzeba jest stała szybkość ruchu, to w udzielaniu na kordonach wiadomości o działaniach nieprzyjaciela.— Dla tego to, żeby nie nużyć naprożno wojsk, na kordonach rozciągniętych, i zachować ich na przypadki rzeczywistej potrzeby,—uznaję koniecznem przedsięwziąć wszystkie środki ku temu, iżby na kordonach nie były udzielane z rozmaitych postów jedne i te same wiadomości i przy tém takie, które bardziej szczegółowo i prędzej odbierają się przez telegraficzne linije —w skutek czego zalecam:

1.) żeby z postów kordonowych linij podawane były główniej takiego rodzaju wiadomości o nieprzyjacielu, które stosują się do wojsk lądowych, jak np. widoczne skierowanie się nieprzyjacielskiej eskadry ku brzegowi, wysłanie lub ładowanie szalup kanonjerskich i innych pomniejszych statków, zbliżanie się batów, zabieranie wojsk desantowych na statki i t. p.

2.) Przeto, doniesienia ze szczegółami, stosującemi się właściwie do działań flotty, jako, o oddzieleniu się od niej okrętów, o ich posuwaniu się ku Kronstadtowi, Rewlowi i t. p. nie mają być przez posty przesyłane.

Wyłączenia od tego prawidła dopuszczają się jedynie w takim przypadku, jeżeliby linija telegraficzna została przerwana, albo, jeżeli powodem niepogody, telegrafy nie będą mogły udzielić wiadomości o tém, co z nich widać.—Wtenczas, z konieczności, należy przesyłać postami doniesienia o poruszeniach flott na morzu, ale tylko do czasu, pokąd komunikacye telegraficzne nie zostaną przywrócone.

Podpisał: Głównodowodzący, Jenerał-Adjutant
Hrabia *Rüdiger.*

## NOWINY Z KRYMU.

W przysłanym dziś (3 Czerwca) od Jenerał-adjutanta Xięcia *Gorczakowa*, peryodycznym dzienniku, znajdują się, prócz wiadomości, udzielonych już depeszami telegraficznemi, niektóre uzupełniające szczegóły o działaniach pod Sewastopolem i na innych punktach Krymskiego półwyspu. — Co się tyczy szczegółów krwawej sprawy, która miała miejsce 26 Maja wieczorem, te będą ogłoszone za odebraniem oczekiwanego w tym przedmiocie doniesienia.

Pod Sewastopolem oblegający zdołał, od 22 po 26 Maja posunąć swoje podstępy około smętarza i na Zielonej Górze i starał się, za pomocą nowych wysadzań, wygłębić dawne kotłowiny na przeciw 4 bastjonu. Strzelecką buchtę on nieprzestawał fortyfikować bardzo czynnie.

Z naszej strony, pomimo mordercze dwudniowe bombardowanie (25 i 26 Maja), wszystkie szkody, ile można było, są naprawione, a podbite podstawy dział i same działa zastąpione drugiemi.

—

22 Maja sprzymierzeńcy, zapewna w celu odciągnąć naszę uwagę, przedsiębrali zaczepne poruszenie na Bajdarską dolinę; o kwadrans na siodmą zrana, oni, w liczbie od sześciu do ośmiu tysięcy piechoty i jazdy, z artylleryą, ukazali się przed naszemi awanpostami, w kierunku od wsi Wiernutki i rozdzieliwszy się na dwie części, posunęli się ku Bajdarom i Bujuk-Muskomii. — Kozackie posty, które zajmowały liniją od wsi Ałsuj ku wsi Bajdary, zaczęły odchodzić ku rzeczce Czornaja. Wtedy Esauł 56 pułku Dońskich kozaków *Kunakow*, z dwiema secinami kozaków uderzył na jazdę przeciwnika, odparł ją i przeszedł za rzekę Czornaja. W ręcznej walce, która przy tém miała miejsce, ranieni byli cięciem szabel trzej kozacy. Za nadejściem ciemności, sprzymierzeńcy opuścili Bajdarską dolinę i nasze awanposty zajęły dawne swe stanowiska.

—

Kercz i Jenikale, jak donosi Jenerał-porucznik baron *Wrangel*, zajmowane są przez nieprzyjacielski oddział z 15,000 piechoty, przy dwóch pułkach jazdy i sześciu artylleryjskich bateryach, dowodzony przez Angielskiego Jenerała sira Georges *Brown*. Sprzymierzeńcy zabrali się do ufortyfikowania Jeni-Kale, przykrywając swoje roboty silnym łańcuchem konnicy, wspieranym rezerwami piechoty i jazdy.

Anglicy i Turcy, którzy zdobyli Jeni-Kale, popełniają tam wszelakie barbarzyństwa, zrabowali świątynię i domierzają krzywdy pozostałym mieszkańcom bez różnicy płci i wieku.

—

## NOWINY Z BRZEGÓW MORZA AZOWSKIEGO.

I.

Pochodny Ataman Dońskich kozackich pułków 1 Oddziału linii nadbrzeżnej Azowskiego morza, Jenerał-porucznik *Krasnow*, pod dniem 25 Maja donosi następującym raportem o zbombardowaniu przez nieprzyjaciela miasta Marjupola i o nowém zjawieniu się nieprzyjacielskiej flotylli pod Taganrogiem.

Dowodzca Dońskiego № 66 pułku kozaków, Podpułkownik *Kostriukow*, z dnia 24 doniosł mnie, że w dniu wczorajszym Marjupol uległ temuż losowi co i Taganrog. 23 Maja, o wpół do 7-ej po południu, nieprzyjacielskie statki parowe, które były odpłynęły od Taganroga, zatrzymały się w Marjupolskim przedporcie i 24-go, zrana, rozgromiły zbrodniczą kanonadą niewinne i bezbronne miasto.

Podpułkownik *Kostriukow*, nie opisując szczegołów tej piekielnej sprawy, objaśnia, że jeszcze przed zaczęciem bombardowania, wszyscy prawie mieszkańcy zdołali wyjechać, a zapasy prowiantu skarbowego, które były w mieście, ocalone.

Jednoczasowie z tém doniesieniem Naczelnicy awanpostowej nadbrzeżnej linii donieśli mnie, że statki parowe sprzymierzeńców, wróciwszy 24 Maja ku Krzywej-Kosie, stanęły tam w przedporcie, zapewna w celu ponowienia swego na Taganrog zamachu.

Mając prawo sądzić, że barbarzyńscy nieprzyjaciele nasi nie nasycili się jeszcze rozbojem i zniszczeniem, przedsiębiorę, środki, iżby nie dozwalać im ustalić się na świętej ziemi naszej.

II.

Jenerał-adjutant *Chomutow* donosi z dnia 30 Maja (11 Czerwca), że nieprzyjacielska eskadra, która wtargnęła na Azowskie morze, po wiadomym już napadzie na Marjupol, podeszła 25 Maja pod Ejsk. — Niewielkie to miasto Czarnopomorza, nie zawierało w sobie znacznego łupu: zniszczone w niém zostały kilkaset czetwerti prowiantu, częścią skarbowego, częścią należącego do mieszkańców i znajdujące się w okolicach stogi siana; samo zaś miasto pozostało nietkniętém.

Nazajutrz eskadra zbliżyła się do Temriuka, lecz silny wiatr, który powstał 27 Maja, i wprędce przeszedł w burzę, zmusił nieprzyjaciela oddalić się na morze.

Tymczasem oddzielane od eskadry statki, rozmaitej wielkości, nieprzestają zjawiać się na różnych punktach Azowskiego wybrzeża i dokonywać pomiary głębiny.

*(Ruski Inwalid.)*

## OGŁOSZENIA

*Od S.-Petersburskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora.*

I.

Z rozkazu P. Głównodowodzącego korpusami Gwardyi i Grenadyerów ogłasza się, iż do punktów rozmieszczenia wojsk po nad brzegami zatoki Fińskiej, osoby obce nie inaczej jeździć mogą, jak za biletami, podpisanemi przez Wojennego Jenerał-Gubernatora, te zaś będą wydawane wyłącznie osobom, które udowodnią, iż mają w tém szczególną potrzebę.

—

1 Czerwca w nieprzyjacielskiej flocie żadne poruszenie miejsca nie miało. Wieczorem odeszły na morze jeden parowy i jeden transportowy statek.

Dziś, o godzinie 9 zrana, cała nieprzyjacielska flotta, która stała w widoku Kronstadtu, zdjęła się z kotwic i odeszła na morze.

2 Czerwca, 1855 r.

II.

Nieprzyjacielska eskadra, która wczora odeszła na morze zatrzymała się u wyspy Seskar, gdzie stanęła na kotwicy. Pod Krasną Górką znowu ukazały się nieprzyjacielskie: okręt śrubowy i fregata.

3 Czerwca 1855 r.

III.

W ciągu 3 Czerwca nieprzyjacielski śrubowy okręt i fregata nieprzestawały krążyć w widoku Kronstadtu.

4 Czerwca 1855 roku.

IV.

4 Czerwca w położeniu nieprzyjacielskiej flotty żadna nie zaszła zmiana.

5 Czerwca 1855 roku.

Podpisał: Jenerał-Adjutant *Ignatjew.*

---

*Artykuł z Journal de S.-Petérsbourg.*

(Dokończenie.)

Tož samo ma miejsce co do drugiej kwestyi, również rozwiązanej przez protokóły Wiedeńskie. Przyjmujemy w tym względzie zdanie P. Ministra Spraw Zagranicznych Francyi. Powiadamy, jak i on, że «zasady urządzenia żeglugi na «Dunaju są dobre.» Są one takiemi dla wszystkich umawiających się stron. Co do samej Rossyi, specyalnie, odniesie ona z ustanowienia Kommisyi mieszanej pożytek, którego skrywać nie będziemy. Aż dotąd, niezadowolenie publiczności handlowej, spowodowane przeciwnościami, które spotykała żegluga po rzece, spadało na samojeden Rząd Rossyjski. Odpowiedzialność słuszniej będzie podzielona, odkąd praktyczne doświadczenie Kommisyi mieszanej udowodni, ile potrzeba starań, trudu, i kosztu, ażeby w dobrym stanie utrzymać kommunikacyą rzeczną, wystawioną na rozliczne materyalne utrudnienia. Obowiązani jesteśmy P. hrabi Walewskiemu za zręczność nam podaną, do sprostowania tu wrażeń, które mogły wpłynąć na wstęp Okolnika z dnia 23 Maja, tyczący się żeglugi Dunajskiej. Jużeśmy powiedzieli: Rossyjski to Rząd otworzył *swobodnemu handlowi jedną z najrozleglejszych dróg odbytu w świecie. Ten ogromny pożytek* nie potrzebował być pozyskiwanym, miał już miejsce od roku 1830. Mniemamy, że niebyłoby zgodném z prawdą utrzymywać, że, od tej epoki, droga ta pozostawała *w ręku Rossyi bezużyteczną.* Przeciwnego twierdzenia dowodzi ciągły wzrost, jaki żegluga przybierała przez ciąg lat 25-ciu. Niemasz wątpliwości, że im więcej wzrastała liczba statków cudzoziemskich, tym bardziej wikłały się potrzeby służby i tym wyraźniej mogły się dawać uczuć niedoskonałości środków utrzymywania rzeki przy ujściu. Częstokroć niedbalstwo przybyłych, wyrzucających ballast przy przejściu kresu (barre) przyłożyło się do powiększenia zamuleń. Przypadki stały się częstszemi w stosunku wzmagającej się liczby przychodzą-

cych statków. Odłamy rozbitych statków stanowiły zawady na żeglownej drodze i czyniły żeglugę bardziej trudną, w miarę jak się stawała czynniejszą. Srodki, przedsiębrane przez miejscowe władze, nie przeczymy temu, mogły nie być wystarczającemi do zwalczenia tylu materyalnych trudności. Ale nie potrzeba przelewać krwi francuzkiej i angielskiej, jak mówi Okolnik z dnia 23 Maja, dla zniesienia tych zawad. Prace mniej wojownicze i bardziej skromne będą dostatecznemi dla zwyciężenia piasków, które bronią ujścia Dunaju. Zwycięztwo to nie będzie się należało ani dyplomacyi, ani sile oręża. Jest ono zachowane na uwieńczenie pilnej, każdodziennej pracy, użytej do pokonania niegłośnych usiłowań Przyrodzenia. Nasze dobre chęci, nadając tej pracy większą działalność i czyniąc ją porządniejszą, dopomogą, w granicach możliwości, do tego niekrwawego zawojowania.

Przejdźmy teraz do rozbioru Czwartej kwestyi, do której depesza hrabi Walewskiego przystępuje przed trzecią, dla usprawiedliwienia PP. pełnomocników Francyi i Anglii, iż odłożyli na poźniej roztrząśnienie tej ważnej sprawy, wspólnej całemu Chrześciaństwu. Żałowaliśmy wprawdzie tego opoźnienia, gdyż niecierpliwi byliśmy przekonać się; czy zamiary i chęci Gabinetu Rossyjskiego zgadzały się z zamiarami i chęciami Gabinetów Francyi i Anglii. Jeżeli sądzić mamy z uwag, zawierających się w Okolniku 23 Maja, między sposobem widzenia Gabinetu Francuzkiego i naszym, zachodziłaby niejaka różność. Zaraz wytkniemy jej początek. W Paryżu kwestya polityczna przeważa, innemi słowy Czwarta rękojmia uważana tam jest głównie pod względem wpływu, który wielkie Mocarstwa wywierają na Wschodzie.

W Petersburgu, uczucie religijne, uczucie narodowe kraju przemaga nad względami, które wyłącznie należą do zakresu polityki. Pod wpływem tego przekonania, głównym przedmiotem, który pełnomocnikom Rossyi zalecono było mieć na widoku, było to otrzymać pokój, przez który, swoboda wyznań i polepszenie losu ludności chrześciańskich, zostających pod panowaniem Cesarstwa Ottomańskiego, byłyby na przyszłość umieszczone pod rękojmią aktu wspólnego, uświęconego prawem publiczném europejskiém.

Jeżeliby usiłowania wszystkich Mocarstw miały wspólne dążenie do tegoż samego celu, nicby nie było łatwiejszém, jak przyoblec ten akt w formy, uznane za potrzebne, dla przypisania samemuż Sułtanowi własnowolności dobrych chęci, oświadczonych na korzyść jego chrześciańskich poddanych. Pod tym względem, niemniej od Francyi i Anglii, żądni jesteśmy nastręczyć Sułtanowi zręczność, oddania się (jak mówi Okolnik), «natchnieniom najwspaniałomyślniejszym.» Zamiarem Gabinetu Rossyjskiego nie jest bynajmniej «powstrzymanie w Turcyi pożytecznych reform, ani zniechęcanie poddanych przeciw ich Monarsze.» Ze skwapliwością powtarzamy to wyrażenie Okolnika hrabi Walewskiego, przekonani o ważności, jaką wszystkie Rządy przywięzują do ścisłego szanowania tej zasady nietylko w Turcyi, ale i wszędzie indziej.

Schodzimy do rewizyi traktatu z roku 1841. Co nas zaraz, na samym wstępie zadziwia, to że Gabinet Francuzki całkiem przemilcza wypadki już otrzymane, dla ułożenia się polubownego w tej kwestyi. Naszém zdaniem nie ma już co szukać rękojmi najskuteczniejszej ku zapewnieniu pokoju na Wschodzie. Jest ona znaleziona. Pełnomocnicy, zgromadzeni na Konferencyą 19 Kwietnia, ustanowili ją, za wspólną zgodą, pod formą zobowiązania brzmiącego jak następuje:

«Jeżeliby przyszło do zajścia między Wysoką Portą i jedną «z wysokich umawiających się stron, oba Państwa, wprzód «nim się ucieką do użycia siły, mają wezwać inne Mocar-«stwa do odwrócenia takiej ostateczności w drodze pojed-«nania.»

To postanowienie, prawdę mówiąc, powinnoby położyć koniec wszelkim dalszym rozprawom. Przezorność Gabinetów nie zdoła obmyśleć skuteczniejszej rękojmi bezpieczeństwa nad tę, jaka się zawiera w tém zobowiązaniu. Zasada doskonałej wzajemności, której cechę ta uchwała nosi, czyni ją równie zapewniającą i uczciwą dla wszystkich stron umawiających się.

Po tej rękojmi, danej ku zachowaniu równowagi europejskiej, należałoż posuwać dalej klęski wojny, ażeby szukać bardziej jeszcze rozległych materyalnych ubezpieczeń? Na tym to właśnie szkopule rozbiły się układy Wiedeńskie. Więcej to nam sprawia żalu niż zadziwienia. Rozum ludzki nie może stworzyć nic nad to, co jest w możliwym rzeczy porządku. Naraża się on na niepowodzenie w swych zamiarach, ilekroć usiłuje pójść dalej. Ten pewnik stosuje się do rękojmi materyalnych, któremi chciano niejednokrotnie oszrankować tranzakcye polityczne, w innych epokach zawierane. Dowodzi nam tego przykład traktatu Utrechtskiego do którego P. pełnomocnik Brytański, mniej trafnie, zdaniem naszém, się odwoływał. Zaprawdę, jeżeli przykład Dunkierki na cokolwiek przydać się może, to chyba na pokazanie, jak są płonne zaręki materyalne. Na przekor dawnym spółzawodnictwom, widzimy Francyą w posiadaniu Dunkierki, a jej morską siłę, bezspornie potężniejszą niż kiedykolwiek.

Z naszej też strony nauczyliśmy się powątpiewać o niewzruszoności systematu przegród, od czasu jak w 1830 widzieliśmy tę, która po tylu usiłowaniach wzniesiona była na granicach Królestwa Niderlandów! Doświadczenie wszystkich Gabinetów powinnoby je nauczyć, iżby niezbytnie rachowały na ostrożności uludne, które są raczej w teraźniejszości zadośćuczynieniem miłości własnej, niż na przyszłość trwałą bezpieczeństwa rękojmią.

Co do przytoczenia morza Kaspijskiego w Okolniku hrabi Walewskiego, nie zdaje się one przypadać do położenia morza Czarnego. Niezapominajmy, że kiedy Kaspijskie jest przez naturę zamknięte, Euxyn pozostaje otwartym dla flott, które mogą przebyć ciaśniny Dardanellów i Bosforu. Pomnijmy też, że morze Czarne tak długo tylko jest zamknięte, dopokąd to jest życzeniem Turcyi.

W takim stanie rzeczy pełnomocnicy Rossyi poszli tak daleko, jak tylko mogli, kiedy po kolei proponowali oba sy-

stemata: jeden otwarcia, drugi zamknięcia, pozostawując Konferencyi wybranie tego, który zdawałby się przedstawiać i Porcie i Europie najlepsze rękojmie bezpieczeństwa. Ale łatwo się przekonać, że nie było podobieństwem ustanowić w zasadzie prawa publicznego iżby Euxyn pozostał zarazem i zamkniętym i otwartym!

Niemniej zdało się nam przeciwném zdrowej logice wyznawać z jednej strony poszanowanie, które wszystkie Mocarstwa mają ku niezależności Sułtana, a z drugiej, określać liczbę okrętów, której Jego Wysokość przekraczać niema.

Z prawa i z czynu, teorya ta wydała się nam niepodobną do przyjęcia w tém, co się nas tycze. Pełnomocnicy Rossyi oświadczyli to i słownie i pisemnie. Zbyteczném byłoby powtarzać tu ich argumenta. Polemika ta nie miałaby wypadku. Niepodobna rozumować przeciw nieufności. Trzeba pozostawić czasowi umorzenie tego usposobienia. Wtedy to będzie zrozumiano, że prawdziwa Państw równowaga nie na cyfrach arytmetycznych spoczywa. Wyższemu hołdując prawu, ma ona za zasadę rozważną świadomość stałych interessów wielkich Mocarstw w ich wzajemnych między sobą stosunkach. Rossya nie uznaje być swoją rzeczą obliczać cyfrę okrętów, na których powiewa bandera francuzka w portach Tulonu, Cherbourg, Hâvre i Boulogne. W wojnie z Francyą, Rossya nie czuje ku niej zawziętości. Interess obu krajów nie ma nic w tej walce do zyskania. Oto jest pierwiastek równowagi, który nie potrzebuje cyfry, ażeby być zdrowo ocenionym.

Z tegoż porządku myśli wyczerpiemy inną prawdę; mianowicie, że niezbyt jest logiczném zapoznawać interes, jaki powinien powodować Rossyą do utrzymania pokoju na Wschodzie. Rzeczą jest widoczną, że każde zajście na Wschodzie wyradza dla niej wypadkowość zwikłania, w którém Mocarstwa Zachodnie stają z nią w sprzeczności. Ich połączone siły morskie, niechybnie muszą być liczebnie większe. Ten rezultat zbyt jest widocznym, iżby potrzebował dowodzenia. W tych przewidzeniach zawiera się rękojmia pokoju, najbardziej materyalna. — Tu możnaby spytać: jak się stało, że ta rękojmia nie była dostateczną do odwrócenia obecnego zajścia? Mamyż to powiedzieć? Oto dla tego, że uznano za stosowne pozwolić Porcie wziąść inicyatywę w wypowiedzeniu wojny Rossyi, podczas kiedy reprezentanci Mocarstw sprzymierzonych mieli zlecenie odradzać tę wojnę i jej zapobiegać. Chciano wmówić, że ten akt nieprzyjaźni, za którym nastąpiło, które raczej poprzedziło pierwsze najście naszych posiadłości w Azyi, był wywołany fanatyzmem Ulemów.—Prawdziwym zaś rzeczy stanem jest, że w Konstantynopolu istniał o tym czasie wpływ przemożny, który sądził, że właśnie nadeszła przyjaźna chwila do odmłodzenia Cesarstwa Ottomańskiego przez wojowniczy popęd. Ten wpływ przeważył nad bardziej rozsądnemi poradami wszystkich Gabinetów, wciągniętych musem do poruszenia, które wtrąciło Europę w przesilenie, daleko przechodzące przewidzenia ludzkie.

Zdawało się potém iż przyszła pora, gdzie mądrość Gabinetów, zebranych na Konferencyą w Wiedniu, miała położyć kres temu przesileniu. Rossya ma przekonanie, że uczyniła wszystko, co było w jej mocy, ku przyłożeniu się usiłowaniami swemi do tego dzieła pokoju. Ma ona powody myślić, że te usiłowania nie zupełnie na próżno były łożone. Większa część stawających do złatwienia trudności, doszła do uczciwego rozwiązania.

Opinija Europy niedość jest oświecona o ważności tego wypadku; należy go tu wykazać, jak się ma w sobie:

Kwestya Xięztw jest urządzona.

Toż o kwestyi żeglugi po Dunaju.

Trzecia kwestya złatwiona w połowie. Turcya przypuszczona do zażywania korzyści, wynikających z systematu ogólnego, ustanowionego prawem publiczném Europejskiém. Nadto, paragrafem specyalnym przewidziany przypadek wyniknąć mogącego sporu między Portą i jedną ze stron umawiających się, postanowiono, że wprzód, nim przyjdzie do oręża, inne Mocarstwa będą obowiązane zapobiedz tej ostateczności drogami pojednania. Nakoniec

Czwarta kwestya, jakkolwiek na Konferencyi traktowaną nie była, wydaje się nam być moralnie rozwiązaną. Wszystkie Mocarstwa zgadzają się z sobą o potrzebie oddania swobody wyznań i polepszenia losu ludności chrześciańskich w Turcyi, pod zarękę aktu europejskiego. Wszystkie są równie ożywione chęcią przyobleczenia tego aktu w formy potrzebne, dla pogodzenia go ze słusznemi względami ku najwyższej władzy Sułtana. Ostatecznie, wszystkie Gabinety uznają, że skutkiem tej pewności, nadanej przywilejom ludności chrześciańskich, rękojmia zbiorowa umorzy spółzawodnictwa, które dotąd obudzało pośrednictwo pojedyńcze.

Pytamy: azali pokój, ustalony na tych zasadach, nie zawiera wszystkich pierwiastków pożądanych, do utrwalenia spokojności na Wschodzie. Pytamy nakoniec, czy mądrém jest, narażać taki wypadek przedłużaniem niepotrzebném walki, zdolnej jedynie do wycieńczenia z ostatnich zasobów Państwa Ottomańskiego, które uważane jest przez Mocarstwa Zachodnie za niezbędny warunek zachowania równowagi europejskiej?

Takie są względy, które przedstawują się naszemu umysłowi w chwili, kiedy dowiadujemy się o zamknięciu konferencyj Wiedeńskich. To zamknięcie było spowodowane odmówieniem przez pełnomocników Francyi i Anglii przystania na propozycye Dworu Austryackiego, uczynione w celu zbliżenia stron. Po tém odmówieniu, P. Hrabia de Buol obwieścił Konferencye zamkniętemi w dniu 4 Czerwca.

Wina zerwania spada przeto na Mocarstwa Zachodnie. Ich nieużytość położyła kres negocyacyom. Nie Gabinet Rossyjski jest za to odpowiedzialnym. Jeżeli z jednej strony postawił się na przeciw Gabinetom Francuzkiemu i Angielskiemu z mocném postanowieniem nie układania się z wymaganiami, przechodzącemi granice zakreślone od chwili otwarcia Konferencyj, z drugiej dał Mocarstwom przyjaźnym dowody szczerej swej chęci nieobłudnego przyłożenia się do

pokoju, stosownego do uczucia godności Rossyi. Stały w swych zasadach, pozostawi on drogę otwartą do uczciwego pojednania się, jak skoro pragnienie pokoju da się powszechniej uczuć we Francyi i Angli, kiedy doświadczenie oświeci opinią publiczną w obu krajach o błędnej rachubie wojny bez przedmiotu, i nienawiści bez powodu. Będzie wtedy wolno wszcząć na nowo układy z nadzieją skutku, dla zapewnienia Europie zanadto długo zabaczanych dobrodziejstw powszechnego pokoju.

## O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 1 Czerwca pozostało chorych 177 — w ciągu doby zachorow. 25 — wyzdr. 14 — umarło 9 — po 2 Czerwca pozostało chorych 179.

W ciągu doby zachor. 30 — wyzdr. 10 — umarło 9 — po 3 Czerwca pozostało chorych 190.

W ciągu doby zachor. 24 — wyzdr. 5 — umarło 11 — po 4 Czerwca pozostało chorych 198.

## KRÓLESTWO POLSKIE.

*Warszawa, 30 Maja (11 Czerwca.)*

ROZKAZ DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO

Przez NAJWYŻSZY Rozkaz J. C. MOŚCI, wydany do Zarządu Cywilnego.

W S.-Petersburgu, z dnia 6 Kwietnia 1855 roku.

Posunięty za odznaczenie się w służbie, z Sekretarza Kollegialnego na Radzcę Honorowego, Tłomacz Warszawskiej Komory składowej Rakowski, ze starszeństwem od 3 Stycznia 1853 roku.

Z dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1855 roku.

*Przez postanowienia Namiestnika Królestwa.*

W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowani: Pisarz mostu Warszawskiego Henryk Kobyliński, na posadę XIV klassy pełn. obow. Sekretarza służby Inżenierskiej miasta Warszawy, i Applikant Magistratu miasta Warszawy Leopold Krokowski, na posadę XIV klassy pełn. obow. Pisarza mostu Warszawskiego.

*Przez postanowienia Rady Administracyjnej.*

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowany: Burmistrz m. Biały, dymissyonowany Sztabs-rotmistrz Alfons Ostachiewicz, pełn. obow. Prezydenta m. Siedlce.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowany: Właściciel dóbr Konstanty Cielecki, Sędzia Pokoju okręgu Węgrowskiego.

*Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.*

W Wydziale Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowani: Budowniczy 2 klassy Felix Kluszewski, pełn. obow. Budowniczego pow. Hrubieszowskiego; Rachmistrz 1 klassy w Kommisyi Rząd. Spraw Wewn. i Duchownych, Sekretarz Kolleg. Maxymiljan Miedzielski, pełn obow. Naczelnika Kancellaryi w Dyrekcyi Ubezpieczeń; Pomocnik Kassowy przy Głównej Kassie Oszczędności Józef Rudolph, pełn. obow. Buchaltera 3 klassy i Kancellista Jakób Gadomski, pełn. obow. Pomocnika Kassowego przy Głównej Kassie Oszczędności w tejże Dyrekcyi.

W Zarządzie Zakładów Dobroczynnych, mianowani: Właściciele dóbr: Bronisław Lasocki i Jan Hilczyński, Członkami Rady Opiekuńczej Zakł. Dobroczynnych pow. Mławskiego; Pomocnik Naczelnika pow. Stopnickiego, Sekretarz Kolleg. Ludwik Skrodzki i Emeryt Marcin Duchowski, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych pow. Stopnickiego; Właściciel nieruchomości Konstanty Luboński, Członkiem Rady Opiek. Zakładów Dobrocz. pow. Radomskiego; Właściciel dóbr Stanisław Malinowski, i Dzierżawca dóbr Alexander Fijałkowski, Członkami Rady Opiek. Zakładów Dobrocz. pow. Opatowskiego, i Właściciel dóbr Otocki, Damazy Domański i Szuch, Członkami Rady szczegółowej Szpitala w Grójcu; Rachmistrz Dyrekcyi Ubezpieczeń Wincenty Kowalski, i Właściciele dóbr: Józef Kwiatkowski i Łukasz Boetticher, Członkami Rady Opiekuńczej Zakładów Dobrocz. pow. Łęczyckiego; Kontrolerowie Najwyższej Izby Obrachunkowej; Radzca Honor. Konstanty Józefowicz i Sekretarz Gubernijalny Józef Witkowski, Członkami Rady Szczegół. Szpitala Dzieciątka Jezus; Właściciel dóbr Teofil Bar, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów Dobrocz. pow. Kalwaryjskiego; Assesor Kolleg. Tytus Chałubiński, Naczelnym Lekarzem Szpitala Ewangelickiego w mieście Warszawie.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Rachmistrz Wydziału Skarbowego w Rządzie Gubern. Warszawskim Tadeusz Szymborski, pełn. obow. Pomocnika Kontrolera Powiatow. pow. Łęczyckiego, i Kancellista Rządu Gubern. Lubelskiego Mikołaj Tarnowski, pełnobow. Adjunkta do spraw defraudacyjnych w tymże Rządzie Gubernijalnym; Strażnicy tabaczni: Józef Melcherski, Bonawentura Olszewski, i Józef Czaplicki, pełn. obow. Podrewizorów tabacznych.

Przeniesiony, na własne żądanie: Pełn. obow. Pomocnika Kontrolera Powiatowego pow. Łęczyckiego Michał Zienkiewicz, na pełn. obow. Pomocnika Kontrolega powiatowego Okręgu Częstochowskiego.

W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowani: Starszy Zgromadzenia Pomocników Felczerskih Zacharyasz Niepanicz, Nadzorcą Infirmeryi przy Instytucie Szlacheckim w Warszawie i Konserwator zbioru płodów naturalnych i wyborów przy Rządach Gubernijalnych Radomskim i Lubelskim Władysław Taczanowski, Adjunktem przy Gabinecie Zoologicznym w Warszawie.

W Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora, mianowani: Assesor Prawny Wydziału Kontroli Służących w Zarządzie Ober-Policmejstra miasta Warszawy, Assesor Kollegijalny Joachimowski, Kommisarzem Policyi Wykonawczej m. Warsz. Cyrkułu 9-go; Sekretarz Oddziału kart pobytu, Sekretarz Kolleg. Ignacy Dobrski, Assesorem prawnym Wydziału Kontroli służących; Sekretarz Oddziału

meldunkowego, Rejestrator Kolleg. Ludwik Zieliński, Sekretarz Oddz. kart pobytu; Sekretarz Wydz. śledczego Wincenty Uszyński, Sekretarzem Oddz. meldunkowego; Expedytor Antoni Marcinkiewicz, Sekretarzem Wydz. śledczego; Protokolista Wydz. Policyjno-Sądowego, Rejestrator Kolleg. Jan Łuczykowski, Expedytorem; Pomocnik Sekret. Oddz. Xiąg ludności, Mikołaj Paluchowski, Protokolista Wydz. Policyjno-Sądowego; Kantroler Oddz. kart pobytu Franciszek Kobyliński, Pomocnikiem Sekretarza Oddz. xiąg ludności; Pomocnik Sekretarza Oddz. kart pobytu Rojmund Dobronoki, Kontrolerem tegoż Oddz., i Applikant Władysław Kędzierski, Pomocnikiem Sekret. tegoż Oddz. w tymże Zarządzie.

—

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła, że Łempicki Michał, b. dzierżawca dóbr Emeliste w pow. Ostrołęckim, i Neüburg Jakób, b. Applikant w Zarządzie XIII okręgu Kommunikacyj, którzy po wyjściu za granicę, pierwszy w roku 1846, drugi w roku 1848, tamże przyłączyli się do Polskiego Towarzystwa Demokratycznego, uznani są za wygnańców i ulegają karze konfiskaty majątku, bądź już zasekwestrowanego, bądź następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z dnia 2 (14 Kwietnia 1835 roku wskazanych.

—

*Obwieszczenie co do wyznaczonego terminu dodatkowego do wymiany prekludowanych Pruskich biletów Kassowych z roku 1835 i biletów Kassowych pożyczkowych z roku 1848.*

Ponieważ prawem z dnia 7 b. m. do wymiany biletów kassowych z dnia 2 Stycznia 1835 roku i biletów kassowych pożyczkowych z dnia 15 Kwietnia 1848 roku, które w skutek prawa z dnia 19 Maja 1851 roku, tyczącego się wygotowania i puszczenia w obieg nowych biletów kassowych (Dziennik Praw stron. 335) prekluzyi uległy, termin dodatkowy do dnia 1 Lipca dozwolony został, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy podobne bilety kassowe lub kassowo-pożyczkowe posiadają, aby papiery te najpóźniej do dnia 30 Czerwca r. b. (niedziela przypada bowiem na dzień 1 Lipca) kontroli papierów skarbowych, tu w miejscu przy ulicy Oranienstrasse, pod liczbą 92, lub w kassach głównych Regencyjnych, lub w tych szczegółowych kassach złożyli, ktore przez Regencye Królewskie, do wymiany na nowe bilety kassowe z roku 1851 upoważnione zostały.—Prekludowane bilety kassowe lub pożyczkowe, które właściwym kassom do wymiany pocztą przesłane będą, wtenczas tylko wymienione zostaną, jeżeli takowe właściwa kassa przed dniem 2 Lipca r. b. odbierze; nadesłane później gdyby nawet przed dniem 1 Lipca r. b. na pocztę miały być oddane, pozostaną bezwarunkowo bez wynagrodzenia. Wszelkie bilety kassowe z roku 1835 i bilety pożyczkowe z roku 1848, stają się z dniem 2 Lipca r. b. nieważnemi i upadają wszelkie pretensye do Skarbu z takowych wypływające.—Opłaty i wypłaty w Królewskich kassach biletami kassowemi z dnia 2 Stycznia 1835 roku już teraz uskutecznione być nie mogą, a biletami pożyczkowemi z dniem 15 b. m. jako terminem prekluzyjnym na ten cel postanowionym.—Interessanci, którzy po 31 Stycznia r. b. bilety Kassowe z r. 1835 w kontroli papierów Skarbowych w kassach prowincyonalnych powiatowych lub miejscowych do wymiany złożyli, takowej wszakże nie uzyskali i na to otrzymali dowody odbioru lub odpowiedzi odmówne od nas, kontrolli papierów Skarbowych lub Regencyj Królewskich zostają niniejszem wezwani, aby szacunek onych w nowych biletach kassowych za zwrotem dowodów odbioru lub odpowiedzi w kontrolli papierów Skarbowych lub w właściwych kass głównych regencyjnych podnieśli.—W Berlinie, dnia 11 Maja 1855 roku. — Główny Zarząd Długów Krajowych, Natan *Roleke*, Gamet *Nobiling*.

# WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

## NOWINY ZE WSCHODU.

Od niejakiego już czasu była mowa o zmianach w Gabinecie Tureckim. *Constitutionell* ogłasza depeszę ze Stambułu, 2 Czerwca, a z Warny 5 Czerwca, donoszącą, że Minister Wojny, Riza-pasza, został złożony z urzędu, a na jego miejsce mianowany Mehemet Ruszdi-pasza. Toż zaszło z jenerałem Gwardyi Cesarskiej, Dorbohor-paszą, który został zastąpiony przez Selima-paszę. Kapitan-pasza (Minister-Marynarki), chwieje się na swej posadzie.

— Trudności finansowe Rządu Ottomańskiego nie ustają i doszły do takiego stopnia, że Wydział Wojny musiał zawiesić kupowanie wszelkich przedmiotów zaopatrzenia wojsk, które się sprzedawały za gotowe pieniądze; skupuje tylko te, które się na borg oddają, a to za bardzo wysokie ceny i w najgorszej jakości.

— Podług najnowszych nowin, odebranych przez Gazetę *Freudenblatt*, sprzymierzeni zamyślają attakować Kaffę (Teodozyą) zarazem z morza i z lądu. — Roboty oblężnicze pod Sewastopolem, na obu skrzydłach, powolnie postępują; ale oblegający czynnie pracują nad ufortyfikowaniem zatoki Kamysz.

— Podług wiadomości ze Stambułu, z dnia 28 Maja, zawartych w gazecie Augsburskiej, armija czynna sprzymierzonych Mocarstw wynosi 120,000 ludzi; do obozu w Maslak czekano przybycia 45,000 nowych posiłków. Wczora przywieziono 700 rannych z Krymu do Stambułu.—Główna kwatera przeniesiona została z Czuruk-Su do Suchum-Kale—Mówią że Sułtan kazał wyliczyć Mehemetowi-Alemu, powróconemu z wygnania, summę 500,000 piastrów.

— Korrespondent gazety Kolońskiej pisze ze Stambułu, 28 Maja: «Wszystkie wojska tureckie wyszły z Eupatoryi pod Sewastopol; mają one należeć do działań przedsiębranych przeciw pozycyom ponad rzeką Czornaja; w Eupatoryi, która jest dobrze ufortyfikowana, zostali tylko egypcyanie i kilka małych anglofrancuzkich oddziałów. Port jest strzeżony przez kilka wielkich okrętów i przez pewną liczbę pomniej-

szych statków parowych. Korrespondent dodaje, że armija angielska liczy obecnie 30,000 ludzi, i że wkrótce będzie pomnożona do 35,000.

— *Zeit*, podług listów z Konstantynopola, 31 Maja, donosi, że Reszid-pasza nie opuści stolicy i że będzie prezydował Radzie Ministrów jako *pełnomocny Zastępca* (alter ego), ilekroć sam Sułtan nie znajdzie się na posiedzeniu.

— Piszą ze Smyrny, z dnia 30 Maja, że tam miało miejsce gwałtowne trzęsienie ziemi, które wszakże żadnej nie zrządziło szkody.

## NIEMCY.

WIEDEN, *6 Czerwca*. Dziś mała Arcyxiężniczka Zofija (corka Cesarska) udaje się do Luxenburg, dokąd NN. Państwo pojadą jutro, po obchodzie święta Bożego Ciała i gdzie zabawić mają sześć tygodni.

— Dowiadujemy się z pewnością, że Cesarz w ciągu bieżącego miesiąca i to między 10 i 15 Czerwca, uda się do Galicyi, w towarzystwie jenerała Hess.

— Piszą z Ischl, że tam spodziewana jest Cesarzowa Jmć, z ojcem swoim, Xięciem Maxymiljanem Bawarskim i Rodziną Xięcia.

— 5 Czerwca Ban Jellaczyc był przyjęty na posłuchaniu przez Cesarza Jmci.

— Doniesienia D-ra Dreyer z oglądu, dopełnionego w Galicyi, są pomyślne, pod względem zdrowia armii. Z powrotem pięknej pory roku choroby tyfoidalne ustały zupełnie.

PRUSSY. 7 Czerwca, w rocznicę zgonu Króla Fryderyka-Wilhelma III, Król i Królowa JJ., Jej C. K. Wysokość W. X. Olga Mikołajówna ze swym Małżonkiem, i wszystkie osoby Rodziny Królewskiej znajdowały się na nabożeństwie żałobném w kaplicy Dworskiej.

— Z powodu zamknięcia Konferencyj Wiedeńskich, *Nowa Gazeta Pruska* sowicie winszuje Gabinet Berliński, iż się sam od nich wyłączył. «Rossya, (mówi ta gazeta), czyliż nie ofiarowała w Wiedniu wszystkiego, czego od niej słusznie oczekiwać było można? Austrya czyż nie działała do ostatniej chwili jako pośredniczka? Wszystko jednak było daremném, a to dla tego, że Mocarstwa Zachodnie nie chciały pokoju. Nie powinniśmyż potém mieć się za szczęśliwych, że Prussya nie wzięła żadnego udziału w tych jałowych negocyacyach?

— Korrespondencya gazety Augsburskiej z Berlina, 4 Czerwca, zapewnia, podług wiadomości odebranych w Berlinie, że Szwecya i Danija, postanowiły utrzymać się w neutralności, którą obwieściły, oraz że Król Belgów trwa w tychże samych usposobieniach.

— Nowa Gazeta Pruska twierdzi, że dotąd nie zdołano w Helgoland złożyć do Legii cudzoziemskiej więcej nad sześć kompanij, ze 40 ludzi każda.

— Aktem Gabinetowym postanowiono, że od roku przyszłego we wszystkich prowincyach Monarchii Pruskiej będzie się płaciło od konia pocztowego po 12½ groszy srebrnych na milę.

*Berlin, 8 Czerwca*. Dziś rano, J. C. K. Wysokość W. X. Olga Mikołajowna, ze swym Małżonkiem odjechali do Stuttgardt na Weimar.

Tegoż dnia Xiążę Jmć Albert Pruski wyjechał do Bonn, gdzie J. K. Wysokość będzie uczęszczał na lekcye Uniwersytetskie.

— Gazeta Koblentz'ka dowiaduje się z dobrego źródła, że podróż Króla Jmci do prowincyj nad-Reńskich, tymczasowo jest tylko odłożona, ale że Król ma stały zamiar udania się tam poźniej i czas jakiś zabawić dla poratowania zdrowia. *(G. P.)*

## ANGLIJA.

LONDYN, *6 Czerwca*. (Drogą zwyczajną.) Na posiedzeniu wczorajszém Izby Gmin, lord Palmerston rzekł: «Mam honor donieść Izbie, że Konferencye Wiedeńskie zostały w dniu wczorajszém zamknięte ostatecznie.»

Na wniosek P. Cobden, iż Izba niewidzi w tém oznajmieniu powodu zaniechania rozpraw nad wnioskiem P. Baring, o uchwaleniu adressu do Królowej za pokojem; rozprawy takowe, stojące na kolei dziennej, zostały wszczęte.

P. Cobden miał długą mowę, dowodzącą bezpłodności i szkodliwości obecnej wojny i naganiającą Rząd, za to, że na Konferencyach Wiedeńskich nie przyjął zasad pokoju. Przytoczymy tu koniec tej mowy:

«Mówiłem wam od początku: prowadźcie wojnę na morzu, ale nie posyłajście armii na koniec Europy, kiedy między wami i kolossem, którego się lękacie, jest miljon bagnetów. Czemużeście nie usłuchali? Boście myślili, że bez waszej wyprawy na Krym, Rossya byłaby już w Konstantynopolu.

«Ale słyszałem powtarzane wszędzie, od ośmnastu miesięcy, i przez lorda Palmerston i przez lorda Derby, i przez lorda Clarendon i przed lorda Lyndhurst, że Austrya i Niemcy mają więcej jeszcze od nas powodów przeszkadzania Rossyi, iżby się nie usadowiła w Konstantynopolu. Dla czegoż więc my wojujemy, kiedy te kraje ani się ruszają?

«Mówią wprawdzie, że bijemy się za cywilizacyą. Ale, pytam, czyż nam to bić się za Niemcy, kiedy Niemcy nie chcą się bić same za siebie? Wolę systemat xięcia Gorczakowa, który w Wiedniu powiedział: «Niech krew angielska za anglików i za Angliją się przelewa. (Brawo!)

«Twierdzę że Austrya i Niemcy były daleko mędrsze od nas.

«Dziś już wiemy że Austrya wcale nam pomagać nie będzie, ta Austrya, którą nam od półtora roku obiecują za sprzymierzoną. Obietnica ta była nawet zamieszczona przez Ministrów w mówie od Tronu. Pytam: co będziecie robili bez Austryi? Macież upierać się o wzięcie Sewastopolu i przelewać krew jak wodę, dla tego, żeby mieć przyjemność powiedzieć: «zdobyliśmy Sewastopol,» kiedy dla Rossyi dość będzie trzech lat czasu na jego odbudowanie?

«Chcecie zmniejszyć przewagę Rossyi na morzu Czarném. Ale cóż jest przyczyną tej przewagi? Jest to bogactwo jej południowych prowincyj, które wywożą niezmierne ilości zboża do wszystkich części Europy. Dopokąd trwać będzie

pomyślność tych prowincyj, tak długo Rossya będzie silna na Czarném morzu, tak samo, jak Stany Zjednoczone będą silne w zatoce Mexyku, dopokąd będą posiadały Nowy Orlean i żyżne kraje Missisipi, Ohio i Missuri.

«Za co bijemy się? Byłożby prawdą że dla tego, iż tak chce Francya? Ale pytam, czy rzeczywiście wojna jest popularną we Francyi. Zapewniają że tam co dnia zapał wojenny stygnie i Rząd dla tego tylko nie odwołuje wojska z Krymu, iż boi się złego wrażenia, jakie ten krok sprawiłby w kraju.

«Na zgromadzeniu które było niedawno u Pierwszego Ministra, zapytywałem go, czy prawda, że Francya usposobiona jest do przyjęcia warunków pokoju mniej ciężkich niż nasze? Nie otrzymałem odpowiedzi. Wyobraźmy sobie, iż pozostaniemy sami w tej wojnie, opuszczeni przez Germaniję a potém przez Francyą; cóż wtedy poczniemy?

«Wiele mówią o Kerczeńskiej wyprawie. Zdaniem mojém wyprawa ta ani na krok nas nie posunęła. Rossya nie potrzebuje Kercza dla zaopatrywania Sewastopola. Magazyny jej są w Perekopie i Symferopolu, a te miasta prawie tak mocne, jak Sewastopol.

«Wyprawa do Kerczu zrobiona była jedynie dla tego, żeby kraj myślał, że cóś przecię się robi, tak właśnie, jak cała wyprawa do Krymu. Zresztą mam ją za całkiem płonną i sądzę, że lepiejby było koić exaltacyą umysłów, niż utrzymywać je w ułudnych nadziejach. Należałoby raczej zważyć spokojnie co może Rossya, niż zaślepiać się powodzeniami bezpłodnemi.

«Francya i Anglija zjednoczone, wiele mogą, ale zapominacie o tym skrytym a strasznym wrogu: Powietrzu i chorobach. Lato w Krymie jest straszliwą roku porą. Słońce we dnie, rosy wieczorami, są tam równie zgubne. Febry przepuszczające bez przerwy panują od Lipca do Września.

«Rząd pomyślał-li o tém? Trzeba jednak iżby myślał, bo niech wie, że jakikolwiek los czeka nasze wojsko tego lata, on jeden będzie zań odpowiedzialnym. (Brawo!) Tej odpowiedzialności podjąć się zaniebym niechciał i wy, PP. Ministrowie, możecie być pewnemi, że jeżeli klęski lata, będą podobne klęskom zimowym, nie masz gwałtowności fizycznej, którejby się narod na was nie dopuścił. (Brawo!)

«Nic nie może wyjść z tej opłakanej wojny, tylko same klęski. Kraj dał się odurzyć deklamacyom Ministrów a dziś, z symptomatami nieurodzaju, mamy jeszcze głębokie poruszenie przeciw arystokracyi. Często mię oskarżano, że nie jestem przyjacielem arystokracyi; wszakże, nie waham się oświadczyć, że tych co w tej chwili na nię powstają, mam za ludzi którzy poczynają sobie nierozważnie.

«Co przedewszystkiém pilnie jest potrzebne, to żeby dać krajowi zrozumieć klęski obecnej wojny. Kiedy już zajdzie katastrofa, lud przedewszystkiém szuka sobie pokutnych ofiar. Nas, prawodawców, jest powinnością, walczyć przeciw temu ślepemu popędowi. Oto, w krótkości, prawdziwy stan rzeczy.

«Jeżeliby rossyanie oblegali Portsmouth, nietraciłbym czasu na rozprawianie w Parlamencie. Biłbym się na wałach albo pracował w lazaretach; ale dziś, idziemy o tysiąc mil attakować narod 60-miljonowy; błagam was ażebyście się zastanowili nad niebezpieczeństwem przedsięwzięcia, zaklinam ażebyście usłuchali głosu rozsądku i umiarkowania; a w tém odwołuję się do mądrości Izby, szczerze ubolewając, jeżeli w tém odwołaniu się byłem rozwlekłym i nużącym Izbę, wśród jej ważnych zatrudnień. (Długie, huczne oklaski.)

Po kilku innych mowcach zabierał głos sir James Graham, były Pierwszy Lord Admiralicyi.

Zgadza się on z lordem Russell, że należało odrzucić kombinacyą, proponowaną przez Rossyą na posiedzeniu 21 Kwietnia, która chciała mieć morze Czarne zamkniętém, ale różni się z nim w zdaniu co do propozycyj Rossyi na posiedzeniu 26 Kwietnia, które przypuszczały flotty sprzymierzone na Euxyńskie wody. Sir Graham kończy następnie: «Walka z Rossyą pokazała nam konieczność zreorganizowania naszej armii; tuszę, że ta reforma będzie dokonana. Jeżeli w rzeczy samej chcemy popierać sprawę niepodległości i całkowitości Turcyi, nie powinniśmy spuszczać się na same tylko traktaty i negocyacye.

«Zaprawdę będzie to trudném zadaniem dla mężów Stanu, mających się wylęgnąć z dziś podrastających pokoleń, obmyślić środki, w obec upadku tego Państwa, zapobiegające, iżby Konstantynopol nie wpadł w ręce już Rossyi, już innego wielkiego Mocarstwa morskiego Europy Zachodniej.

«Owoż to zadanie nie będzie mogło być wypełnionem przez Gabinet Angielski inaczej, jak kiedy będzie miał w swém rozrządzeniu siły morskie i lądowe, nakazujące poszanowanie i wspierane mocną rezerwą. Takie jest moje najszczersze przekonanie i dziękuję Izbie, iż pozwoliła mi tak rozciągle je wyrazić, mimo to że większość nie całkowicie zapewna je podziela.» (Brawo!)

Lord John Russell broni swego postępowania na Konferencyach Wiedeńskich i utrzymuje, że ograniczenie sił morskich rossyjskich na morzu Czarném jest jedynym zaradczym w obecnym stanie środkiem i jedynym sposobem sprowadzenia pokoju pewnego i uczciwego, przyjmując Turcyą do składu równowagi Europejskiej.»

(Jak wiadomo, rozprawy, na wniosek P. Roebuck, zostały odroczone.)

— Gazeta *Globe* pisze, że podług nowowydanego rozkazu, żaden drukarz w Gibraltarze nie ma prawa nic wydawać bez uzyskania poprzednio pozwolenia Gubernatora, a to pod karą 100 dollarów.

— Gazeta *Daily News* daje prawdziwie okropne szczegóły o postępach, jakie czyni pijaństwo między żołnierzami przychodzącemi do zdrowia w lazaretach Konstantynopolitańskich i o opłakanych skutkach, jakie ztąd następują wśród ognistej atmosfery, pod słońcem prawie tropikowém. Najbardziej odrażającém jest widzieć żony żołnierzy oddające się temu poniżającemu nałogowi, ale co najsmutniejsza, to że udzielił się on kobietom przysłanym z Anglii, lub przybyłym z miss Nightingale, dla pilnowania chorych na wzór kato-

lickich Siostr Miłosierdzia; wiele z tych kobiet rozpiły się zupełnie. Zaczęło się to u nich od pokrzepiania sił, wyczerpanych zbytnią pracą po lazaretach w porze zimowej, wśród zaraźliwej atmosfery, którą tam oddychano ze zbytniego skupienia chorych. Zacna miss Nightingale wszystko dotąd wytrzymywała, i złe chęci lekarzy, i niedbalstwo urzędników, którzy ją własnym środkom zostawiali, i niedostatek i choroby—ale ta ostatnia okoliczność, ta nieszczęśliwa dążność, która się objawia i szerzy pomiędzy jej zwolennicami, odjęła jej ostatnią odwagę. Gazeta *Daily* przypisuje to wszystko niedarowanemu niedbalstwu oficerów.

*(J. de S.-P.)*

## FRANCYA.

PARYŻ, *9 Czerwca.* Monitor wczorajszy donosi, że linija kommunikacyj telegraficznych z Krymem, która się była zepsuła, została przywrócona; wszakże nie ogłasza żadnej depeszy, gdyż pierwsza, którą odebrano, była przerwana i niezrozumiała.

— Piszą z Paryża do *Etoile Belge*, z dnia 8 Czerwca, że korrespondencye ze Stambułu nalegają o prędsze przybycie P. Thouvenel, zkąd wnoszą, że wyjazd jego na Poselskie stanowisko zostanie przyśpieszony, lubo jest bardzo wątpliwa, czy zdoła on utrzymać się na właściwej stopie w obec przemocy, którą lord Redcliffe wywiera na Rząd Turecki i na wszystko co odeń zależy. *(J. de S.-P.)*

## WŁOCHY.

RZYM. «Rzeczą jest pewną, (piszą z Rzymu, 28 Maja, do Nowej Gazety Pruskiej), że się tu gotuje coś nadzwyczajnego. Już podróż Arcyxięcia Ferdynanda-Maxymiljana do Rzymu dała była powód do rozmaitych domysłów, a dziś zapewniają, że, po rozmowie z Papieżem, J. C. Wysokość udał się do Neapolu, (gazeta Triestska pisała, że Arcyxiążę wróci z Rzymu wprost do Ankony), wojska Austryackie w Lombardyi i Romanii mają znowu być wzmocnione, a ich awanposty posunięte aż do Terni, podczas kiedy korpus Neapolitański stanie z drugiej strony, na granicy Państwa Papiezkiego.»

(Późniejsze wiadomości są, że Arcyxiążę wyjechał z Rzymu, w nocy na 30 Maja, i nie do Neapolu, ale do Ankony).

— Przez okręt parowy *Mongibello*, przybyły do Marsylii, dowiedziano się, że wybuchy Wezuwjuszu ustały; góra przestała wyrzucać płomienie. Okręt odwoził 120 podróżnych, z których wielu jeździli dla widzenia wybuchu, ale się spóźnili. *(P. P.)*

---

## NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, *9 Czerwca, rano.* (Telegraf.) Rozprawy nad kwestyą wojny i pokoju, z powodu wniosku P. Baring, zostały dzisiejszej nocy zamknięte. Mówili między innemi P. Disraeli i Lord Palmerston. W ciągu rozpraw lord Russell był obwiniany, iż w układach Wiedeńskich zawiódł oczekiwania kraju.

Poprawa P. Lowe została odrzucona, a wniosek P. Baring przyjęty bez oporu, gdyż P. Walpole przystał nań w imieniu partyi tory, a P. Gladstone w imieniu partyi pokoju. Taka jednomyślność, po tak długich rozprawach, wzbudziła oklaski, ze śmiechem połączone. (Wniosek P. Baring jest: «Uchwalić adress do Królowej z oświadczeniem, że kraj gotów jest na wszelkie ofiary ku dzielnemu popieraniu wojny, dla otrzymania zaszczytnego pokoju.)

— Rząd nieprzestaje wysyłać znaczne siły morskie na morze Bałtyckie i niemożnaby tego sobie wytłumaczyć, jeżeliby nie zamierzano w tym roku otrzymać wypadków bardziej stanowczych niż w roku przeszłym. Dziś z Sheerness wychodzi na Bałtyk, pod wodzą kontr-admirała Baines, nowa dywizya którą składają okręty śrubowe: *Pembroke* od 60 dział, *Hastings* od 70, *Cornwallis* od 60, *Retribution*, statek parowy; *Hawkes* od 60, *Falcon* od 17, *Rosamond* od 6, *Powerfal* od 80 będzie towarzyszył bateryi pływającej parowej *Glutton*, i powiezie jego uzbrojenie, a *Calcutta* od 84 powiezie uzbrojenie takiejże bateryi *Meteor*. Admiralicya nadto przeznaczyła eskadryllę od 12 bateryj moździerzowych do wzięcia udziału w wyprawie. Ta połączy się z flottą około 20 Czerwca.

— Na Giełdzie 9 Czerwca, (telegraf.) Konsolidy 92⅞.

PARYŻ, *9 Czerwca.* Podług korrespondencyi Gazety Augsburskiej, Izba Prawodawcza miała być niezwłocznie zwołana.

— Na Giełdzie 10 Czerwca, (telegraf.) 4½ procentowe 94 fr. 80 centimów.—3 proc. 70 fr. 25 centimów.

WIEDEŃ, *8 Czerwca.* (Telegraf.) Wczora Aali-pasza, Pełnomocnik Turcyi na Konferencyach, dziś Wielki Wezyr, miał posłuchanie u Cesarza; jutro wyjeżdża do Stambułu.

— 6 b. m. Xiążę Arcybiskup Wiedeński X. von Rauscher wrócił tu z Rzymu.

— Dowiadujemy się że eskadra pod wodzą Arcyxięcia Maxymiljana zwiedzi Maltę, Tulon, Gibraltar, Kadyx, Marok i Algeryą i przed burzami równo-nocnemi wróci na Adryatyckie morze.

HISZPANIJA. W dniu 6 Czerwca nastąpiła zmiana Gabinetu. Depesza z Madrytu, 8 Czerwca donosi, że 6 wieczorem nowi Ministrowie; PP. Zabala Spraw Zagranicznych, Fuente Andres Sprawiedliwości, Bruil Skarbu, Huelves Spraw Wewnętrznych i Martinez Handlu, złożyli przysięgę przed Królową.

— Nowiny z prowincyj dość są dla Rządu pomyślne, prawie wszędzie wojska Królowej odniosły korzyści nad bandami Karlistów; po wielu miejscach powstanie stłumione.

— Poseł Angielski lord Howden, wyjeżdżając na urlop, przedstawił Królowej P. Otway, jako Sprawującego interessa.

*(J. de S.-P.)*

Печатать позволяется С.-Петербургъ, 6 Іюня 1855 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.